

# Kaczy Proceder, Bądź sobą (ft. Płomień 81)

nie mam litości dla podłych szuj  
idę po swoje jak zawsze  
osiedla pełne głodnych pieniędzy  
pozornie przegranych na starcie  
ulicy armia - to moje plemię  
to z nimi związany aż padnę  
to dla nich mój rap rozrywa głośniki  
to tam prowadzimy wciąż walkę

za każdy mały okruch  
gotowi nawet zginąć  
za swoje przekonania znów obarczeni winą  
za każdy jedne banknot tu odwieczna szarpaczka  
tak to wygląda  
wygrasz czy przegrasz nie przejmuj się, bracie  
to standard

płyną /3x  
brudne linijki płyną  
giną /3x  
śmiecie bez honoru giną  
słyną /3x  
ulice z rapu słyną  
io /3x  
ch\* w dupę skur\*

brudne linijki, bo brudne życie  
tak tutaj na brudnych rewirach  
nie mów mi synku o czym mam pisać  
dla kogo nawijać  
za stary jestem na rady  
za stary żeby coś zmienić  
do końca już będę rapował  
jak tu na tych ulicach przeżyć  
możesz mi w to nie wierzyć lecz mało mnie to obchodzi  
zawistni ciągle się kręcą  
jedne przychodzi, drugi odchodzi  
za dużo straciłem już godzin  
by dac się wkręcić omamić  
Kaczy Proceder, dziecko ulicy  
Tak, z mojej kochanej Warszawy  
Tak, z mojej kochanej Warszawy  
Tak, z mojej kochanej Warszawy  
Tak, z mojej kochanej Warszawy

Jestem głosem Śródmieścia, tak  
Stara szkoła rapu  
Płomień 81 dziś ze mną tutaj na tym tracku  
Każdy z nas trzyma się fachu  
Robi swoje brachu  
Po 20 lat warszawski styl z głośników bez obciachu

Jestem głosem Ursynowa, tak  
Stara szkoła rapu  
Kaczy Proceder i Płomień 81 dziś na tym tracku  
Każdy z nas trzyma się fachu  
Robi tu swoje brachu  
Po 2 dekady warszawski styl z głośników bez obciachu

Znam Ludzie którzy zazdrośni są gotowi wydłubać ci oczy  
Droga jest dla wiwatu po miliony  
Kurwiska idą za parę z złotych  
Oda na skróty  
I chu\* do dupy

Kto z nas gotowy  
Tylko my by latać w Gucci  
Tez lubimy dobra bawełnę i metki  
Jeść w dobrych knajpach  
Z nieba nic tu nie spada  
tylko z sufitu stara farba  
jak na strychu baagan  
wesz ile kiermany pomieszczą  
to nie bloki tylko głosy tworzą  
kiepska optyka  
ciągła matematyka  
obrotni mnożą kapitał  
bidule liczą czy w ogóle styka  
nie wiedza jak smakuje ośmiornica  
znają smak taniego piwka  
smak porażki  
bo tylko to mają z życia  
później i tak każdy zdycha

Jakieś 20 lat Ursynów Warszawa i rap  
A nie balenciaga  
Kawa na ławę, prawda na blat  
Ale taka prawda na prawdę  
W Wawie zasady, są twarde  
A starych drzew nie przesadzasz  
Dlatego wciąż tu jestem , jak dawniej  
Wbija na bit jak huragan  
Cash, dres, szybkie życie i stres  
Jak to znasz, no to wiesz  
Uzależnia jak seks  
Chcesz coś mieć no to bierz  
Jak się wyśpisz, co zjesz  
To mama ci nie da na ciuchy  
Sam sobie musisz kminić na ruchy  
WWA, URS, Zdaje raport z osiedla  
Zawsze było łatwiej tu przegrać  
Lepiej z niczym sie nie wyświetlać  
Wszystkich znam tu na cześć  
Kilka tagów na cześć  
Wierzących obserwuje tu Bóg  
A tych nie - CBS

Jestem głosem Śródmieścia, tak  
Stara szkoła rapu  
Płomień 81 dziś ze mną tutaj na tym tracku  
Każdy z nas trzyma się fachu  
Robi swoje brachu  
Po 20 lat warszawski styl z głośników bez obciachu

Jestem głosem Ursynowa, tak  
Stara szkoła rapu  
Kaczy Proceder i Płomień 81 dziś na tym tracku  
Każdy z nas trzyma się fachu  
Robi tu swoje brachu  
Po 2 dekady warszawski styl z głośników bez obciachu

--

Produkcja od ekipy Kaczy Proceder x Onar x Pezet na bicie Szwed Swd zatytułowana 'Bądź sobą'